Nr. 222 Kraków, czwartek 27 września 1917. Rocznik XXIV.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h., z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru pojedynczego **10 h**
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: ul. Gołębia L. 2. I. p.
(Róg ul. Brackiej)
Telefonu Nr. 1354.
Konto czekowe 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 36 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 90 h.

Pierwsze posiedzenie parlamentu: oświadczenie rządu.

Z Legionów. — Szczegóły pożaru w Borysławiu.

Rozszerzenie akcyi zapomogowej.

Miejska rada gospodarcza uchwaliła jednomyślnie **rozszerzyć** dotychczasową akcyę zapomogową na szereg artykułów spożywczych, na opał, odzież i czynsze mieszkaniowe. Na pierwszy plan wysuwają się dwa artykuły, t. j.: **ziemniaki i węgle**, które bez dalszych badań, obliczeń i przygotowań należy **bezzwłocznie** objąć akcyą zapomogową, co da się uskutecznić, gdyż gmina ma do dyspozycyi **potrzebne fundusze.** Nadto ziemniaki są objęte akcyą zapomogową **we Lwowie i Wiedniu. We Lwowie** sprzedaje się ziemniaki ze zniżką 30 hal. na kilogramie, przyczem gotówką płaci się 24 h; nabyć w ten sposób może niezamożna ludność najwyżej 30 **kg. na głowę; w Wiedniu są** sprzedawane ziemniaki **po 10 hal.** za kilogram, przyczem jednak można nabyć tylko 1 kg. na głowę.

W Krakowie należy **natychmiast** przygotować **bony** celem sprzedaży ludności **robotniczej** (t. j. otrzymującej bony na chleb) ziemniaków **ze zniżką 30 hal.** na kilogramie, ograniczając ilość zniżek do 6 kilogramów na głowę w miesiącu.

Biorąc za podstawę obliczeń ilość bonów chlebowych, wydanych na pierwszy okres dwutygodniowy, tj. 158.749 — oznaczymy ilość ludności robotniczej, objętej dotąd akcyą zapomogową na 63.500, przyczem należy przyjąć, że liczba ta wzrośnie jeszcze prawdopodobnie na 75.000. Przyznając **tej ilości** osób zniżkę 30 hal. przy zakupnie ziemniaków, będących **obecnie** do nabycia po 66—80 hal. za kilogram i ustalając kontyngent zniżkowych ziemniaków na 6 kg. na miesiąc i głowę, otrzymamy przypuszczalny wydatek 75.000 × 6 × 0.30 = **135.000 K na miesiąc,** co łatwo pomieści się w budżecie akcyi zapomogowej. Zniżki na ziemniaki należy podobnie, jak we Lwowie przyznać mniej zamożnej ludności, to jest ludności robotniczej.

Nadto należy już teraz przygotować bony zniżkowe dla zakupna **zimowych zapasów ziemniaczanych;** cena maksymalna ziemniaków została podniesioną na 22 kor. za 100 kg., w drobej sprzedaży będzie więc można otrzymać ziemniaki najtaniej po 40 hal. za 1 kg. Należy więc wydać **bony po 1 koronie,** upoważniające do nabycia 10 kg. po cenie zniżonej o 10 hal. na kilogramie; przyznając tę zniżkę 75.000 mieszkańców i ograniczając ją do 6 kil. na miesiąc, otrzymamy za czas 10-miesięczny od 1 listopada 1917 do 1 września 1918 — 60 klg. na głowę, a **ogólny wydatek** na tę zniżkę cen wyniesie

75.000 × 60 × 0.10 = **450.000 kor.,**

którą to kwotę pokryć należy z remanentu z bieżącego kwartału.

Równie **pilną** jest sprawa zniżenia przy pomocy bonów **ceny opału** — przynajmniej o 1 K na cetnarze węgla, przyczem możnaby przyznać rodzinom liczących od 1—3 osób zniżkę dla 4 cetnarów miesięcznie, rodzinom, mającym większą ilość członków dla 6 ctn. — Przyjmując ilość rodzin, korzystających z pomocy państwowej na 20.000 i licząc przeciętnie po 5 kg. na rodzinę, otrzymamy na jeden miesiąc wydatek w wysokości: 20.000 × 5 = 100.000 K.

Kwota ta łatwo pomieści się w miesięcznym budżecie akcyi zapomogowej i stanowi **minimum** tego, co miejski urząd gospodarczy powinien zrobić w sprawie **zniżenia** ceny opału. Równocześnie należy również wprowadzić odpowiednie zniżenie cen **drzewa.**

Ludność oczekuje rychłych zarządzeń.

Z Legionów.

Z 1 pułku ułanów.

Piszą nam z Przemyśla: Dnia 23 b. m. z chwilą odjazdu do c. i k. armii ostatniego transportu pułku — 50 ludzi pod komendą ppor. Niementowskiego — pierwszy pułk ułanów przestał istnieć.

Poprzednie dwa transporty odeszły 20 i 21 b. m. Czterech oficerów i kilku podoficerów i żołnierzy zostało na miejscu, celem ostatecznego zlikwidowania spraw pułku, poczem odjadą do miejsca przeznaczenia.

Nadmienić należy, że komenda pułku w piśmie do Komendy Korpusu Posiłkowego zaznaczyła, że oficerowie i żołnierze 1 p. uł. nie prosili o przeniesienie do c. i k. armii, lecz o zwolnienie z Legionów. Następstwem tego byłoby oczywiście przyjęcie do c. i k. armii według ustaw obowiązujących, gdyż od obowiązków względem państwa oficerowie i żołnierze 1 p. u. się nie uchylają.

Oświadczenie.

Wobec faktu, że N. K. N. w związku z ostatnimi zajściami w Legionach próbuje narzucić się na pośrednika między wojskiem a władzami monarchii i odegrać rolę politycznego reprezentanta wojska i że komendant Legionów w politycznej enuncyacyi przyznał N. K. N-owi to prawo, wojsko stwierdza:

N. K. N. nie był nigdy wykładnikiem ideowym wojska w jego walce o niezależność i charakter narodowy, owszem, dążeniem tym niejednokrotnie się przeciwstawiał, próbując narzucić wojsku swą ideologię bierności i ugody.

Wojsko, stojąc zgodnie ze swym charakterem zdala od celów polityki partyjnej **nie ma nic wspólnego z N. K. N., będącym dziś jedynie przedstawicielem dwóch partyi galicyjskich** i zaprzecza mu prawo do odgrywania roli politycznej reprezentancyi wojska.

Podpisani: 1, 4, 5, 6 p. p., 1 pułk ułanów, 1 pułk artyleryi.

Sprawy parlamentarne.

Ustawa finansowa.

Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów minister skarbu Wimmer wniósł ustawę finansową wraz z preliminarzem za od 1 lipca 1917, t. j. na bieżący rok administracyjny 1917/18.

Ogólne wydatki państwowe preliminowane są w kwocie **22,169 milionów koron,** z czego 5,360 milionów przypada na stałe wydatki, zaś pozostałych 16,809 milionów koron na wydatki przejściowe. Wydatki stałe obejmują procenta od wszystkich zaciągniętych dotąd długów wojennych, co wynosi 1702 miliony koron. Na wydatki przejściowe, wynikłe wyłącznie z powodu wojny wstawiono do preliminarza: jako udział Austryi na zmobilizowaną siłę zbrojną obliczony według stosunku kwoty 12.000 milionów K; wydatek na zasiłki dla poszkodowanych przez wojnę i uchodźców wojennych 338 milionów koron; zasiłki na utrzymanie 3432 milionów koron; ogólne zarządzenie akcyi ratunkowej wojennej, w szczególności wyżywienie ubogich warstw ludności 235 milionów koron, dla funkcyonaryuszy państwowych, duchownych i robotników fabryk państwowych jako dodatki drożyźniane 572 milionów koron; na odbudowę obszarów wojennych (nie wliczając kredytowych gwarancyi państw) 232 milionów koron.

Dochody państwowe preliminowane są w sumie 4194 milionów koron, a mianowicie: 3890 milionów koron z dochodów stałych, 304 milionów koron z dochodów przejściowych, mających wpłynąć głównie z podatku od zysków wojennych.

W dochodach stałych znajdują się następujące pozycye: 677 milionów koron z podatków bezpośrednich, 102 milionów koron z ceł, 353 milionów z podatków konsumcyjnych, 456 milionów koron z należności, 649 milionów koron z dochodów monopolowych i 1560 milionów koron z przedsiębiorstw w zarządzie państwa. Pozostałych 93 milionów z należytości administracyjnych.

Nie znajdująca pokrycia suma stałych wydatków wynosi 1469 milionów koron, zaś wydatków przejściowych 16,506 milionów koron, **ogólny więc niedobór 17,975 milionów koron.** Na pokrycie tego żąda rząd upoważnienia kredytowego do postarania się o **18.000 milionów koron w drodze pożyczek.** W sumie tej zawartem jest jednak już upoważnienie kredytowe w wysokości 6000 milionów koron, które było objęte prowizoryum budżetowem.

Czysto wojskowe wydatki wojenne Austryi w formie przyzczynienia się według stosunku kwoty do utrzymania zmobilizowanej siły zbrojnej, wyniosły w pierwszych trzech latach wojny razem **27,393 milionów koron.**

Dnia 30 czerwca 1917, t. j. przy końcu trzeciego wojennego roku administracyjnego **suma długów** powstałych z wszystkich wojennych operacyi kredytowych wyniosła ogółem 41,257 milionów koron, z czego przypada **23,229 milionów koron na sześć pożyczek wojennych, 18,028 milionów koron na inne pożyczki i operacye.**

Wniosek pokojowy w Izbie posłów.

Poseł dr Wilhelm Neumann przygotowuje wniosek, domagający się ustanowienia komisyi dla jak najenergiczniejszego poparcia pokoju. Wniosek ten opiewać ma w sposób następujący: Komisya główna parlamentu niemieckiego powzięła niedawno jasną uchwałę w sprawie pokoju. Parlament austryacki powinien również współdziałać energicznie w kierunku rychłego pokoju. Stawiamy tedy wniosek, by wybrać **komisyę z 52 członków,** która ma się zająć kwestyą, w jaki sposób parlament austryacki dążyć powinien do jak najrychlejszego zawarcia pokoju.

Wybory w Kole polskiem.

Obrady klubu polskich posłów socyalno-demokratycznych.

(Korespondencya „Naprzodu").

Wiedeń, 24 września.

Z uwagi na to, że na godz. 4 popołudniu w niedzielę, 23 września b. r. zwołane zostało przez swoje „prezydyum" Koło polskie, celem wybrania nowego prezesa, zebrali się nasi posłowie w swoim lokalu klubowym już o godz. 10 rano, aby ustalić, na kogo mają oddać swoje głosy. Wbrew bowiem nastrojom, robionym w prasie Kuryerkowej, dotąd **żadnego pod tym względem porozumienia między stronnictwami nieistniejącej wcale tak zwanej „większości narodowej" nie było.** Po szczegółowem rozważeniu sytuacyi w kraju, w „Kole" i w parlamencie, klub nasz przyszedł do przekonania że żaden z kandydatów, wysuwanych na razie przez inne stronnictwa, nie odpowiada wymaganiom, jakie czas i warunki nakładają na prezesa „Koła polskiego" i dlatego uchwalił jednomyślnie **wysunąć kandydaturę tow. Daszyńskiego i przy tej kandydaturze wytrwać.**

W dyskusyi politycznej, jaka jest spodziewana w „Kole polskiem", uchwalił klub złożyć odpowiednią **deklaracyę** zasadniczą, którąby jasno i dobitnie określiła stanowisko klubu i partyi do bieżących kwestyi politycznych w Polsce i w Austryi. Osobny ustęp tej deklaracyi święcony będzie **sprawie Legionów Polskich.**

Przy tej sposobności stwierdzono, że wszelkie podejrzenia i zarzuty, jakoby socyaliści ponosili winę za to, co się stało, lub dzieje w „Legionach polskich", jak to „Czas" n. p. usiłuje wmówić, **są złośliwym wymysłem tych, którzy sami zawinili i drżą przed tą chwilą, kiedy cała prawda wyjdzie na jaw.** A chwila ta jest już niedaleka...

„Koło" — bez większości. Że w „Kole polskiem" większości niema, o tem dawno wszyscy wiedzieliśmy. Wszak już wybór dra **Łazarskiego** na prezesa „Koła" było wypadkową, wynikającą właśnie z braku większości.

Pokazało się to niezbicie zaraz na wstępie obecnej sesyi konwokacyjnej „Koła", gdy na wniosek posła **Zieleniewskiego** odroczono wybory — a tem samem i posiedzenie — do poniedziałku do godziny 11 rano, celem „porozumienia się co do osoby kandydata". Ale do porozumienia nie doszło, albowiem dziś rano wynik tajnego głosowania był następujący: oddano głosów 66; z tego otrzymali: ludowiec chłop **Witos 28;** bezpartyjny demokrata, dotychczasowy prezes „Koła" dr **Łazarski 26;** socyalny demokrata **Daszyński 11;** polski demokrata dr **Leo** 1 głos.

Wobec tego odroczono ponownie wybory do godziny 4 po południu. I tu zaszedł wypadek charakteryzujący w senzacyjny sposób stosunki, panujące w „Kole". Drugie głosowanie także dało **wynik ściśle ten sam, co pierwsze.** —

Zdumienie i bezradność zapanowała w „Kole". Co zrobić? Radca dworu **Kędzior** zaproponował natychmiastową zmianę statutu... W jakim duchu, tego nie powiedział i nikt go o to nie zapytał. Na wniosek tow. dra **Marka** polecono prezydyom klubów naradzić się bezzwłocznie nad drogą, którąby „Koło" wyprowadziła z tego chaosu. W krótce dowiemy się, czy drogę tę znaleziono.

T. R.

Wiedeń, 26 września.

Na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu Koła polskiego odbyło się głosowanie w wyborze prezesa. Dało ono wynik następujący: Łazarski 25 głosów, dr Leo 1, Daszyński 10, nadto oddano **28 białych kartek.** Komisya skrutacyjna orzekła, że wobec nieważności białych kartek, dr Łazarski otrzymał większość głosów. Natomiast dr Łazarski oświadczył, że jego zdaniem kartki białe muszą być wliczone jako głosy ważne, a więc nie otrzymał wymaganej większości 33 głosów z pośród 64 głosujących. Wywiązała się następnie dłuższa dyskusya, której dalszy ciąg **odroczono do jutra.**

Koło polskie desygnowało **na Zjazd przemysłowy** w Krakowie pos. Lubomirskiego. Zieleniewskiego i Diamanda, na Zjazd **Tow. Szkoły Ludowej** we Lwowie Głąbińskiego i Stesłowicza, na **uroczystość Legionów** w Przemyślu **Bobrowskiego i Moraczewskiego,** na **Zjazd nauczycielstwa** ludowego w Krakowie Marka, Malukiewicza i Tetmajera.

* * *

W uzupełnieniu doniesienia Biura kor. donosimy, iż według telef. relacyi „Głosu Narodu" przed przystąpieniem do głosowania pos. Witos oświadczył, iż z kandydatury swej rezygnuje. **Stesłowicz** oświadczył, iż demokraci nie mogą głosować za Witosem z przyczyn natury technicznej, lecz zgodziliby się na innego ludowca. Koserwatyści również gotowiby byli głosować na innego lud. kandydata (n. p. hr. Lasockiego). Wobec tego wszystkiego kandydatura Witosa zdaje się być pogrzebaną.

Pos. dr Diamand przedłożył wniosek, by wybrano komisyę dla zmiany statutu Koła w kierunku przeobrażenia go w **związek stronnictw.** Wywiązała się ożywiona dyskusya, lecz głosowania nie było.

Pos. Jaworski wobec zarzutów, że nie głosował za wnioskiem uwolnienia legionistów w Szczypiórnie, oświadczył, że tak nie było. **Głosował za wnioskiem w formie poparcia odnośnej uchwały przez tych, którzy nie uznawali Rady Stanu. Istnienie N. K. N. zależy od powołania do życia rządu polskiego, z tą chwilą przestanie istnieć.**

Pod koniec posiedzenia prezes Łazarski oddał przewodnictwo wiceprezesowi Daszyńskiemu, gdyż musiał z Wiednia wyjechać. Dziś odbędzie się następne posiedzenie, prawdopodobnie na przedpołudniowem posiedzeniu wybór się jeszcze nie odbędzie.

Olbrzymie pożary w Borysławiu.

Straszne sceny. — wysadzanie dynamitem łącznikowych domów. — Kilka tysięcy ludzi bez dachu. — Piorun zapala ziemny zbiornik ropny na 5000 wagonów. — Groźny moment.

Jak donieśliśmy już, w nocy z czwartku na piątek między godziną 12 a 1 wybuchł pożar w jednym z domów t. zw. żydowskiej dzielnicy. Prastare drewniane domki sklecone na prędce w dniach gwałtonego rozwoju Borysławia stanowiły zawsze groźne niebezpieczeństwo na wypadek pożaru.

Wśród ciszy nocnej odezwały się sygnały alarmowe. Wkrótce przybyła na miejsce osławiona borysławska straż pożarna będąca parodyą podobnych instytucyi gdzieindziej. Nieszczególne pompy, podarte węże i t. p. .

Jak donosi sprawozdanie „Gazety Porannej", pożar zaczął się rozszerzać w kierunku ul. Potok i ul. Drohobyckiej. Zaczęły płonąć sklepy i magazyny. Zaczęły się chwile straszne. **Zbudzeni ze snu mieszkańcy wybiegają półnadzy i oszalali ze strachu i rozpaczy.** Powstaje straszne zamieszanie. Jęk, płacz, wołania o pomoc, bezładna bieganina, wszystko to przy okropnym szumie szalejącego ognia wytwarza chaos niż do opisania. Ludzie tracą głowy.

Kobiety w koszulach, bose, z rozpuszczonemi włosami biegają jak oszalałe. A morze ognia pod naporem wichru rozlewa coraz szerzej swe fale. Wtem nadchodzi pomoc. Skonsygnowano wszystkie stacyonowane w okolicy oddziały wojska. Rozpoczęła się gorączkowa akcya ratunkowa, ale też równocześnie podmiejskie szumowiny zaczęły **plądrowanie.**

Zaczęły płonąć **ogromne magazyny wojskowe** i warsztaty szewsko-krawieckie.

Na dworze zaczęło szarzeć. Zdawało się, że ognista lawa pochłonie całe miasto, że zagrozi poważnie kopalniom nafty. Postanowiono zlokalizować ogień za wszelką cenę. W tym celu zaczęto **podminowywać domy,** nieobjęte ogniem a łączące się z płonącym kompleksem. Za chwilę kilkanaście detonacyi rozdarło powietrze. — To saperzy niemieccy poczęli wysadzać w powietrze podziurowane domy. Zniszczono w ten sposób 14 budynków, między nimi bożnicę żydowską.

Temi wysadzeniami powstrzymano zalew ogniowy. Reszta miasta została uratowaną. — **Spłonęło około 260 domów, w tem 50 sklepów i wiele prywatnych magazynów, przeważnie prowiantowych. Spłonęły olbrzymie ilości artykułów spożywczych. Spłonęła cała prawie handlowa dzielnica,** borysławski bazar. **Kilka tysięcy ludzi zostało bez dachu nad głową,** zrujnowanych jest wiele do szczętu. Nie było tu bowiem mowy o ratowaniu mienia. Szczęśliwym, kto uniósł życie. Przez cały dzień pilnowały porządku kompanie wojska niemieckiego.

W piątek wieczorem około godz. 5 zerwała się gwałtowna burza z piorunami. Jeden z nich uderzył w ziemny zbiornik na ropę o zawartości 5000 wagonów.

Od pioruna zajęły się belkowania wewnątrz zbiornika. Dopiero po upływie niespełna pół godziny gwałtowny huk rozdarł powietrze. To ogień z wnętrza zbiornika rozsadził dach.

W zbiorniku było na szczęście zaledwie około 200 wagonów t. zw. osadu ropnego. Gdyby w miejsce tego była ropa w zwykłej ilości, katastrofa jedna z najgroźniejszych i największych byłaby nieuniknioną. — **Poszłyby z dymem wszystkie domy i kopalnie w Borysławiu** i na Wolance (gdyż zbiornik stoi na wzgórzu dominującem nad okolicą). Późno w nocy ogień strawił całe wnętrze zbiornika i wygasł.

Lot z Turynu do Londynu.

Londyn, 26 września.

Reuter donosi: W poniedziałek o godz. 2 m. 50 po południu przybyło tu dwóch lotników, którzy bez lądowania przedsięwzięli bezpośredni lot z Turynu do Londynu przez Alpy, Francyę i kanał. Lotnicy wzlecieli o godz. 9 m. 30 w Turynie.

Komunikat austryacki.

Wiedeń, 26 września.

Urzędowo donoszą 26 września:

Wschodni teren wojny:

Nad Seretem zdobyły niemieckie oddziały podczas przedsięwzięcia, sięgającego aż do tylnych linii nieprzyjacielskich, przeszło 150 jeńców i kilka karabinów maszynowych.

Włoski teren wojny:

Na Monte San Gabriele i przy Cal zostały odrzucone nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze. W odcinku Tonale i na zachód od Tolmina zdobyły nasze oddziały szturmowe jeńców.

Działalność lotnicza była bardzo żywą nad Soczą, a także między dolinami Adygi i Sugany.

Południowo-wschodni teren wojny:

Tylko umiarkowana działalność ogniowa.

Szef sztabu generalnego.

KRONIKA.

Kraków, środa 26 września.

Karta na ubranie i bieliznę. Z Wiednia donoszą: Wczoraj ogłoszone zostało rozporządzenie, dotyczące zabezpieczenia zapasów odzieży i bielizny, oraz ich rozdziału pomiędzy ludność. Zanim rząd wydał to rozporządzenie, postarał się o zapewnienie większych zapasów ubrań i materyałów sukiennych. Zapasy te rozdzielane będą przez ministerstwo handlu w poszczególnych krajach koronnych powołane do życia krajowe urzędy rozdziału odzieży. Oprócz wyżej wymienionych zapasów urzędy te będą nabywać także zakupione przez rząd noszone już stare ubrania.

Rozporządzenie to zarządza dalej, że wszystkie inne w wolnym handlu się znajdujące zapasy ubrań i bielizny, oraz do ich sporządzania nadające się materyały, nabywać będzie mogła zamożniejsza publiczność także tylko na podstawie dostarczonego dowodu istotnego zapotrzebowania.

Pisma berlińskie dzisiaj nie nadeszły do Krakowa z przyczyn niewiadomych.

Repertuar teatru im. Jul. Słowackiego

Środa: „Murzyn."
Czwartek: „Tamten".
Piątek: „Murzyn".
Sobota: „Komedya słów".
Niedziela po południu: „Zemsta", wieczorem: „Komedya słów".

Otwarcie parlamentu

Wiedeń, 26 września.

Dziś otwarto parlament. Posłowie przybyli bardzo licznie.

Oświadczenie premiera.

Po odczytaniu pism, wniesionych do prezydyum zabrał głos prezydent ministrów dr Seidler, który przedewszystkiem przedstawił Izbie **członków nowego rządu**, poczem złożył **oświadczenie programowe**, w którem stwierdzono, że usiłowania rządu zwracają się ku utorowaniu drogi **wielkiemu dziełu gospodarczej, kulturalnej i politycznej odbudowy ojczyzny.** Program rządu jest w pierwszym rzędzie **programem społeczno-politycznym** i gospodarczo-politycznym.

Za najważniejsze swe zadanie uważa rząd **problem wyżywienia ludności. Nie w ostatniej linii należy się wdzięczność świadomym obowiązku warstwom robotniczym**, że także i tu w głębi kraju zdołaliśmy utwierdzić nasze stanowisko. Zainicyowano już przekształcenie urzędu żywnościowego w samodzielne ministerstwo. Jednem z najbliższych zadań jest także **wybór delegacyi.**

Świadczenia wojenne. — Odbudowa.

Wspomniawszy o utworzeniu **dwóch nowych ministerstw**, mówił prezydent ministrów o właściwych zadaniach gospodarczych rządu, przyczem oświadczył, że państwo przystąpi przedewszystkiem do **wyrównania tych ciężkich szkód, któremi dotknięte zostały obszary bezpośrednio wystawione na oddziałanie wojny.** Rząd pragnie zapewnić, że **likwidacya kwot**, jakie mają być przyznane w myśl ustawy, o świadczeniach wojennych **nastąpi obecnie gładko i bez przeszkód**, a zainicyowana już dawno **akcya odbudowy postępować będzie w szybszem tempie.**

Mówiąc o przygotowaniu przejścia z gospodarki wojennej do **gospodarki pokojowej**, zapowiedział prezydent sięgającą daleką akcyę celem wykorzystania **sił wodnych**, co przy reformie wyzyskania elektryczności dostarczy **taniego światła i taniej siły**, a tem samem Austrya pójdzie na tem polu przodem przed innymi krajami kulturalnymi.

Prezydent ministrów zapowiedział dalej dalsze **upaństwowienie kolei prywatnych i lokalnych.** Zadaniem rządu jest również konstytucyjne załatwienie **ugody z Węgrami** i nowe uregulowanie stosunków **handlowo-politycznych** z zagranicą, zwłaszcza z Niemcami.

O politycznej części programu

rządowego oświadczył prezydent ministrów, że w komisyi konstytucyjnej wyłuszczy myśli przewodnie **reformy konstytucyi**, która ma uwydatnić zagwarantowane w ustawach zasadniczych państwa, **zasady równouprawnienia wszystkich narodowości, na podstawie autonomii narodowej przy zachowaniu jedności państwa.** Co do treści pragnie minister podnieść, że reforma oparta ma być na zasadniczej myśli **podziału na okręgi w ramach krajów koronnych z uwzględnieniem ich odrębności.** Dla uregulowania kwestyi narodowościowej i dla odpowiadającego duchowi czasu rozwinięcia administracyi państwowej i autonomicznej będzie się rząd starał stworzyć przynajmniej **podstawę do dyskusyi.**

Przy rewizyi konstytucyi idzie o wewnętrzne wzmocnienie państwa przez jak najściślejsze połączenie sił. Z całą stanowczością odrzuca więc rząd ideologie, pozostające w sprzeczności z pojęciem państwa (żywe oklaski i przerywania). **Rząd trwa pod tym względem niezłomnie przy austryackiej myśli państwowej, która jak tego dowodem sytuacya zagraniczna, utrzymała się zwycięsko w obliczu całego świata.**

Co do pokoju monarchia pierwsza, w myśl zasad objawionych kilkakrotnie przez cesarza, wyraziła w porozumieniu ze sprzymierzeńcami życzenie i gotowość dojścia do zawarcia pokoju, podyktowanego duchem pojednawczości (ożywione potakiwania). Z wdzięcznością i gotowością przyjmujemy też podyktowaną tą samą myślą inicyatywę Ojca św., której celem jest sprowadzenie trwałego i sprawiedliwego pokoju.

Sądzimy, że będzie można osiągnąć porozumienie, które przy odpowiedniem skutecznem zabezpieczeniu zapewnić zdoła **równomierne, równoczesne i stopniowe zmniejszenie zbrojeń i doprowadzić do pełnej wolności morza. Także na tej podstawie da się stworzyć obowiązek sądu rozjemczego dla międzynarodowych kwestyi spornych.**

Silna Austrya, w której wszystkie ludy będą się czuły szczęśliwemi, będzie najlepszą **gwarancyą trwałego pokoju** i dlatego dążymy do reformy konstytucyi, **i dlatego rząd z całą stanowczością potępia zamieszanie, wywołane przez pewne żywioły, oddające się myśli, że zbawienie Austryi zawisłem jest od zagranicy nieprzyjacielskiej.**

Sprawa p. Burzivala.

Podczas posiedzenia Izby pojawił się w sali były poseł czeski Burzival, który mimo wezwania prezydenta nie chciał opuścić sali. Wobec tego przerwano posiedzenie, a na odbytej w czasie pauzy konferencyi przewodniczących oświadczył prezydent dr Gross, że nie podejmie posiedzenia, póki Burzival będzie obecny. Koło godziny 3 poseł Burzival opuścił salę obrad.

O unieważnienie wyroków sądów wojskowych.

Sprawozdawca dr Ofner referuje o uchwałach Izby panów w sprawie ustaw sądowniczych. Uchwały te domagają się jak wiadomo, **odrzucenia, dokonanych przez Izbę poselską zmian.** Dr Ofner **żąda więc odrzucenia zmian, dokonanych przez Izbę panów** w uchwałach Izby poselskiej (a które domagają się **odrzucenia unieważnienia wyroków sądów wojskowych na osobach cywilnych**, Przyp. red.).

Minister sprawiedliwości dr Schauer oświadcza się **przeciw zachowaniu uchwał Izby** poselskiej.

Przy głosowaniu **przywrócono uchwały Izby poselskiej z 14 lipca 1917 r. zgodnie z wnioskiem komisyi.**

Po ustaleniu porządku dziennego na następne (środa) posiedzenie Izby: **pierwsze czytanie przedłożenia finansowego**, posiedzenie parlamentu zamknięto.

Sukcesy wojenne i ich ocena w koalicyi i państwach centralnych

Wszechniemieccy aneksyoniści wykorzystują każdy orężny sukces niemiecki, aby w opinii publicznej szerzyć przekonanie o niezwalczonej sile Niemiec i w ten sposób odsuwać od ogółu myśl pokojowego porozumienia. „Vorwaerts" stając na gruncie rezolucyi większości parlamentarnej z 19 lipca, która pragnie położyć kres dalszemu rozlewowi wojny przez wzajemne zredukowanie celów wojennych z obu stron, przeciwstawia tej hypnozie, którą szerzą aneksyoniści, zapatrywania obozu koalicyjnego, nie uznającego się wcale za stronę pokonaną, przeciwnie, głoszącego przewagę swoją, osiągniętą w dotychczasowej wojnie nad Niemcami.

Przyznając — powiada „Vorwaerts" — że pastwa centralne obsadziły Belgię i północny skrawek Francyi, większą część Rumunii, Serbię, Belgię i część Litwy, koalicya podnosi ze swej strony rezultaty, uzyskane przez nią: Niemcy są zblokowane i zamknięte zewsząd i choć obsadzą jeszcze ten i ów kawałek kraju, nie zdołają się wyrwać z koła, które ich opasało; ponadto koalicya posiada władztwo mórz, związek ludów prawie całego świata, nieprzebrane rezerwy w ludziach i materyale, niemieckie kolonie, Mezopotamię i Armenię. Na podstawie tej karty, przeciwstawionej karcie niemieckiej, nieprzyjaciele Niemiec twierdzą, że ich położenie jest lepsze i na tem opierając się, pewne koła wśród nich, zbliżone z ducha do wszechniemieckich aneksyonistów, prą do dalszej wojny.

Tak wytwarza się błędne koło, w którym zatraca się myśl pokoju, tak autosuggestya z jednej i drugiej strony utrudnia ludom Europy trzeźwe rozpatrzenie się w sytuacyi i znalezienie z niej wyjścia na drodze wzajemnych ustępstw.

Nowe rewelacye amerykańskie.

Lansing ogłasza dalsze telegramy hr. Bernstorffa, ambasadora niemieckiego w Stanach Zjednoczonych, a mianowicie telegram z 22 stycznia 1917, skierowany do urzędu spraw zagranicznych w Berlinie, w którym uprasza o wypłacenie kwoty do 50.000 dolarów w celu wpłynięcia za pomocą pewnych organizacyj na kongres, dzięki czemu może uda się przeszkodzić wybuchowi wojny. Dalej wskazuje, że wśród tych okoliczności publiczne urzędowe oświadczenie Niemiec na korzyść Irlandyi byłoby w najwyższym stopniu upragnione celem otrzymania poparcia tutejszego wpływu irlandzkiego.

Korespondent waszyngtoński „Timesa" donosi, w jaki sposób władze amerykańskie przeszły w posiadanie dokumentów niemieckich. Mianowicie w sierpniu 1914 niejaki Siegel założył na ulicy Wallstreet biuro anonsowe, które zbudziło podejrzenie władz amerykańskich. To też pewnego poranku w kwietniu 1916 wpadło 4 amerykańskich detektywów do tego biura i zabrali wszystkie dokumenta. Ambasada niemiecka zaprotestowała przeciw temu, rząd jednak amerykański oświadczył, że Siegel nie był uwierzytelnionym zastępcą rządu niemieckiego. Zrobiony odpisy skonfiskowanych papierów, a hr. Bernstorffowi oświadczono, że oryginały mu się zwróci, jeżeli oświadczy, że dokumenty są własnością ambasady, czego jednak tenże nie uczynił.

Rząd amerykański oskarża rząd niemiecki o

1. naruszenie ustawy Stanów Zjednoczonych,
2. niszczenie życia i mienia na okrętach handlowych na pełnem morzu,
3. świeży spisek rewolucyjny przeciw Anglii,
4. robienie nastroju przeciw Stanom Zjednoczonym i Meksykowi,
5. Angażowanie amerykańskich dziennikarzy do propagandy w prasie i na zgromadzeniach,
6. zorganizowanie systemu szpiegowskiego,
7. popieranie ruchu celem wywołania niepokojów robotniczych w fabrykach amunicyi,
8. fabrykacya bomb i t. d.

Klasa robotnicza państw koalicyjnych a konferencya sztokholmska.

Wrażenia delegata Rady R. i Ż.

Jeden z członków delegacyi centralnego komitetu rosyjskiej R R. i Z., Erlich, po powrocie z podróży delegatów do państw koalicyjnych podzielił się z sztokholmskim korespondentem „Arb. Ztg." spostrzeżeniami, jakie zrobił obcując z przedstawicielami rozmaitych warstw Anglii, Francyi i Włoch.

Wydając w Piotrogrodzie — mówił Erlich — odezwę do międzynarodowego proletaryatu, aby zajął energiczne stanowisko za pokojem, nie mieliśmy żadnych formalnych dowodów, że poczynanie nasze uwieńczone będzie powodzeniem. Wszak w Manchesterze uchwalono większością ²/₃ głosów wstrzymanie się od udziału w konferencyi z socyalistami państw centralnych; we Francyi partya socyalistyczna aż do 1917 r. nie chciała brać udziału nawet w obradach pełnego międzynarodowego biura socyalistycznego. Tymczasem podczas pobytu w Anglii, Francyi i Włoszech przekonaliśmy się, że **wszędzie klasa robotnicza pragnie pokoju.** Pozytywnym rezultatem jest, że z wyjątkiem oficyalnej partyi belgijskiej, **wszystkie socyalistyczne partye wypowiedziały się za międzynarodową konferencyą.** W Anglii „Labour Party" olbrzymią większością uchwaliła wzięcie udziału w konferencyi, toż samo uchwalił jednogłośnie zarząd partyi francuskiej. We Włoszech podróż nasza była jednym tryumfem rosyjskiej rewolucyi, idei międzynarodowej i woli pokoju ze strony włoskiej partyi robotniczej. Wszędzie mieliśmy sposobność przekonać się, że także przedstawiciele burżuazyjnych partyi demokratycznych skłaniają się do pokoju, a równocześnie musieliśmy stwierdzić, że w obecnej chwili największą przeszkodą na drodze do pokoju jest **zupełna nieufność, z jaką demokracya Francyi i Anglii odnosi się do politycznego systemu rządów, panującego w krajach centralnych.**

Zwołanie konferencyi sztokholmskiej na 9-go września udaremnione zostało skutkiem odmowy paszportów ze strony rządów angielskiego i francuskiego. Obecnie kwestya sztokholmska stała się zagadnieniem wewnętrznej polityki w tych krajach, a stanowisko, jakie ze względu na nią zajmą socyaliści francuscy i angielscy, stoi w ścisłym związku z wewnętrzno polityczną sytuacyą w państwach centralnych. Francuscy socyaliści mówią, że nie mają żadnych gwarancyi na to, iż ich przejście do opozycyi wobec rządu nie pociągnie za sobą szkodliwych pod względem militarnym rezultatów dla ich ojczyzny i niestety, musi się przyznać, że **bezwładność klasy robotniczej Niemiec i Austro-Węgier wobec militarnych zakusów rządzących kół, zmierzających do zgniecenia bronią rewolucyi rosyjskiej, powstrzymuje socyalistów francuskich od opozycyi względem rządu.** Lecz ogólnie biorąc, międzynarodowa idea zwycięża w ruchu robotniczym Europy. Najsilniejszym dowodem tego jest kongres w Blackpool: przed pół rokiem angielska klasa robotnicza odrzuciła propozycyę zejścia się z socyalistami państw centralnych, obecnie jednomyślnie oświadczyła, że zebranie się socyalistów wszystkich krajów jest podczas wojny bezwzględnie konieczne.

Na zapytanie korespondenta, jaką rolę podczas obrad Rosyan z delegatami angielskimi i francuskimi odegrała kwestya odpowiedzialności za wojnę, Erlich odrzekł, że to był jeden z najdrażliwszych punktów podczas obrad z Francuzami. Ponieważ na porządku dziennym przy-

szłej konferencyi sztokholmskiej stoi jako pierwszy punkt: „Wojna światowa a międzynarodówka", jest nieuniknione, iż w ciągu debat kwestya odpowiedzialności za wojnę musi być poruszona. Dyskusya atoli nad tem, jeśli się ją wciągnie w związek z debatami nad ogólnymi przyczynami wojny, będzie nawet pożyteczna, gdyż wówczas konferencya będzie miała możność powzięcia zgodnej rezolucyi co do wojny światowej, jej przyczyn i stanowiska międzynarodówki. Delegatom rosyjskim udało się przekonać towarzyszy francuskich, że można odstąpić od samoistnego zapatrywania się na kwestyę odpowiedzialności za wojnę i traktować ją w łączności z innymi sprawami. Tylko grupa Guesde'a nie zgodziła się na ten pogląd.

Rada krajowa litewska.

Z Berlina donoszą: Na adres wystosowany przez zgromadzenie krajowe litewskie do główno komenderującego wschodu nadeszła odpowiedź, w której jest powiedziane: We wspólnej pracy z mieszkańcami kraju poczynione będą kroki dla **odbudowania Litwy.** W tym celu ks. Leopold bawarski powołuje **Radę krajową litewską**, która pod kierownictwem zarządu wojskowego przygotować ma podstawę dla przyszłego zarządu i gospodarki Litwy. Odtąd Litwa stać się ma krajem kulturalnym, który wszystkim jego mieszkańcom przy poszanowaniu odrębności litewskich zapewnić ma swobodny rozwój. Rada krajowa przez powołanie dalszych członków, wśród których znajdować się będą także **Polacy, Niemcy, Białorusini i żydzi,** ma być odpowiednio uzupełnianą. Litewska konstytucya gminna jest w przygotowaniu i będzie przedłożona.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 26 września.

Urzędowo donoszą 25 września:

Zachodni teren wojny:

Front ks. Ruprechta: **Przeprowadzone energicznie przez naszą artyleryę zwalczanie bateryi nieprzyjacielskich zmuszało niekiedy przeciwnika do znacznego sfolgowania własnego ognia na flandryjskim froncie bojowym. Po poszczególnych silnych falach ogniowych nie było żadnych ataków angielskich.**

Front niemieckiego następcy tronu: **Nad Aisne, w Szampanii, przemijająco powiększał się ogień. Wywiadowcze utarczki, w których wzięliśmy jeńców i łup.**

Na wschodnim brzegu Mozy między gościńcem Vacherauville-Chaumont a Maucourt przy gwałtownej działalności ognia artyleryjskiego rozegrały się lokalne walki piechoty. Na południe od Beaumont nasze wojska wydarły Francuzom rowy w szerokości 400 m. i trzymały się tam przeciw kilku kontratakom. W lesie Chaume zacięte walki zblizka nie zmieniły sytuacyi. Pod Bezonvaux wypad w linie nieprzyjacielskie został uwieńczony zupełnem powodzeniem. Wzięto przeszło 350 jeńców. W nocy nasz oddział szturmowy wtargnął pod Malancourt do nieprzyjacielskiej pozycyi i wrócił z pewną liczbą jeńców.

* * *

Wczoraj wieczorem zaatakowali nasi lotnicy Anglię. Rzucono bomby na budowle wojskowe, spichrze w sercu Londynu, na Dover, Southend, Chatham i Sherness. Pożary świadczyły o skutku. Wszystkie samoloty wróciły cało. Także Dunkierkę zaatakowano bombami. Nieprzyjaciele stracili 13 samolotów. Nadporucznik Schleich odniósł 22 i 23-cie zwycięstwo powietrzne, porucznik Wuerthoff 21-sze.

Na wschodnim i macedońskim froncie nie było większych działań bojowych.

Pierwszy generalny kwatermistrz: **Ludendorff.**

Z różnych stron.

Agitacya przeciw Piłsudskiemu. N. K. N. prowadzi usilną akcyę przeciw Piłsudskiemu. Po zebraniach w Krakowie, organizowanych przy pomocy demokratów, pułk. Sikorski urządził zebranie we Lwowie, organizowane przez prezesa delegacyi lwowskiej N. K. N. Laskownickiego. Pułk. Sikorski przedstawiając komendanta Piłsudskiego jako człowieka bez ideałów narodowych, dążącego jedynie do dyktatury, powtarzał fałsze, rozszerzane przez agentów N. K. N. zagranicą, że Piłsudski wszedł w kontakt z Rosyą. Równocześnie apoteozował działalność majora Zagórskiego.

Z Dębicy piszą nam: Funkcye prawidłowej Rady gospodarczej i Komisyi żywnościowej w powiecie ropczyckim sprawia dotychczas kontrolor żywnościowy c. k. Namiestnictwa, p. Friebling, który dnia 20 b. m. przeprowadził rewizye za ukrytemi środkami żywności u pewnych chomików kupców i znalazł plon obfity. Zdaniem naszem, skuteczniejsze od działań jednostki byłoby powołanie w życie powiatowej Rady gospodarczej ze współudziałem członków z pośród konsumentów w czynnościach tejże Rady i utworzyć się mającej pow. lub miejskiej Komisyi żywnościowej.

Wypuszczeni z obozu jeńców. Rejent M. Borkowski, członek Zarządu Polskiej partyi postępowej, jeden z 6 radnych warszawskich, wywiezionych przez władze okupacyjne do obozu jeńców w Niemczech, został z niego wypuszczony, ale bez prawa powrotu do kraju. Znajduje się na wolnej stopie na Śląsku.

Związek niem. młodocianych robotników Austryi posiadał z końcem r. 1916 — 163 grup, a więc o 21 mniej, niż w r. 1915, a lista członków spadła z 8503 na 7628. Praca agitacyjna przyniosła związkowi od początku wojny 12.382 nowych członków. Nakład organu związku „Der jugenliche Arbeiter", cieszącego się specyalną opieką cenzury, powiększył się w r. 1916 na 100.900 egz. (z 97.100 egz w r. 1915).

W socyalno-demokratycznej frakcyi berlińskiej Rady miejskiej nastąpił rozłam. Członkowie niezależnej partyi soc. demokratycznej (partya mniejszości) w liczbie 20, wystąpili z frakcyi i ukonstytuowali osobną frakcyę w radzie miejskiej, wybierając przewodniczącym dr Weyla. Do ustępujących między innymi należą: A. Hoffmann, dr Rosenfeld, Wurm, dr Zadek, Zubeil, Studhagen i Oskar Cohn. W starej frakcyi pozostaje jeszcze 24 członków z Heimannem, Fischerem i Pfannkuchem na czele.

Wobec tego soc. frakcya w berlińskiej radzie miejskiej, która dotychczas zajmowała drugie miejsce co do liczebności po „frakcyi lewicy", zajmuje teraz z swoma 24 członkami miejsce trzecie, czwarte miejsce przypada frakcyi niezależnych (20).

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).